



3. Festiwal Przygody WANOGA w Wejherowie

2-5 października 2014

Wejherowo, ul. Sobieskiego 255 (WCK)

PROGRAM FESTIWALU

CZWARTEK, 2 października 2014

Blok szkolny

godz. 10.00 – 11.45 – pierwszy blok

godz. 12.00 – 13.45 – drugi blok

1. Chiny (nie)codzienne

Opowieść z czterech pobytów w Państwie Środka na przestrzeni jednej podróży, która trwała ponad cztery lata. Chiny – kraj ogromny, bardzo zróżnicowany społecznie i kulturowo, za każdym razem ukazywał podróżnikom inne oblicze. Wędrując starali się omijać wielkie miasta i wybierać te mniejsze, które jednakże okazywały się być wielkości Warszawy. Chcieli być jak najbliżej ludzi, poznać ich troski i sukcesy, dni radosne i te smutne. Przez swoją otwartość i dociekliwość trafiali do chińskich domów i mieli okazję poznać ten kraj naprawdę od środka, z poziomu zwykłego mieszkańca. Na koniec pobytu, gdy już w Chinach się „zadomowili” przysłała największa próba – jak odnaleźć w dwumilionowym mieście dwa skradzione rowery, na których jechali z Bangkoku do Polski...

Alicja Rapsiewicz, Andrzej Budnik (Los Wiaheros)

To zapracowana para, która postanowiła pewnego dnia kompletnie zmienić swoje życie. 1 lipca 2009 roku wyjechali z Polski na wschód, aby przejechać lądem Azję i przepłynąć się jachtem z Timoru Wschodniego do Australii. Tam kupili stary samochód terenowy i w nim zamieszkali na blisko 9 miesięcy. Gdy wysycili się dziką Australią, wsiedli znów na pokład przypadkowo spotkanego jachtu i pływali nim przez 4 miesiące (jako załoga) wśród rajskich wysp Indonezji. Gdy dołynęli do Tajlandii, stwierdzili, że tym razem wsiądą na rowery i wrócą nimi do Polski przez Hong Kong, Japonię, tadżycki i afgański Pamir oraz Kaukaz. Podróż zakończyli jesienią 2013 roku, a część ich przygód można przeczytać na blogu, który dziś traktują jako „platformę inspiracyjną” dla osób, które chcą wyruszyć w nieznaną, ale boją się postawić kropkę nad „i”.

www.loswiaheros.pl

2. Maroko - u bram Afryki

Pokaz przybliży jeden z muzułmańskich krajów północnej Afryki - Maroko, który jest przedsiionkiem Czarnego Lądu. Królestwo Maroka to zarówno piękne plaże nad Oceanem Atlantyckim, majestatyczne góry Atlas oraz nieokiełznane tereny Sahary.

Prezentowane fotografie odkrywają bogactwo Maroka - jego historię, kulturę, mniejszości etniczne, a przede wszystkim aktualną sytuację kraju, nazywanego często Lwem Maghrebu. W trakcie pokazu odwiedzimy plac Dżemma Efna el-Fna, zagubimy się w zaułkach starej medyny w Fezie, zobaczymy jak wygląda życie rybaków z As-Sawiry oraz tradycyjnie potargujemy się na marokańskich sukach. Nie zabraknie także miejscowych specjałów: miętowej herbatki, gotowanych ślimaków i tadżinu. A całość dopełni fantastyczna muzyka rai i gnaoua.

Bartosz Piziak

Geograf pochodzący z Rzeszowa, nieodłącznie związany z Krakowem. Podróżujący i równie chętnie fotografujący odwiedzane miejsca. Członek Polskiego Klubu Przygody. Od zawsze ciekawy świata, który uwielbia odkrywać wszelkimi dostępnymi sposobami. W podróżowaniu ceni najbardziej poznawanie nowych ludzi, kultur oraz alternatywne formy przemieszczania się - uwielbia jeździć autostopem (choć niestety coraz rzadziej). Współtwórca Akademickiego Klubu Turystycznego Rozdroże przy UJ, a także pomysłodawca i organizator wielu imprez podróżniczych (m.in. Kalejdoskop Podróżniczy, Festiwal FMP).

Współtwórca portalu *ImprezyPodroznicze.pl* oraz projektu *LowcyLotow.pl*. Zjeździł prawie całą Europę, kawał obu Ameryk, trochę Azji i odrobinę Afryki. Zawodowo wykładowca, marketingowiec oraz pilot wycieczek. Szczególną sympatią darzy Iracki Kurdystan, Portugalię, Słowenię i Beskid Niski.

www.BartekPiziak.com.

PIĄTEK, 3 października 2014

**Pomorskie regionalne obchody Światowego Dnia Turystyki w województwie pomorskim
godz. 11.00 – 15.00**

**Prelekcje filmowe – Festiwal Filmów Świata
godz. 18:00-22:15**

1. „Dziecko 31”

reż. Charles Kinnane, Wielka Brytania/ Stany Zjednoczone/ Malawi/ Kenia/ Indie, 2012, 30 min

W epoce bezprecedensowego rozwoju technologicznego oraz dobrobytu, blisko miliard ludzi nadal zasypia z uczuciem głodu. Pewna organizacja stara się to zmienić. Misją fundacji Mary's Meals jest pomoc milionom dzieci – między innymi w Malawi, Kenii i Indiach – w realizacji ich marzeń. Charles Kinnane: Pochodzi z Rhode Island. Jest dyrektorem kreatywnym w Grassroots Films. Zrealizował wielokrotnie nagradzany dokument „The Human Experience”, podróżując z Nowego Jorku do Limy, a następnie do Ghany. Charles uprawia surfing oraz jest aktywistą Surf for the Cause, organizacji, której celem jest polepszenie sytuacji ubogich społeczności nadbrzeżnych.

Zwiastun filmu:

www.youtube.com/watch?v=oV6erSZcJzc

2. „Z wizytą u innego”

reż. Ilja Kok, Willem Timmers, Holandia/ Etiopia, 2011, 25 min.

Mursi to lud pasterski żyjący w południowej Etiopii – jednym z najbiedniejszych państw świata. Ich cechą charakterystyczną są szokujące z europejskiego punktu widzenia ozdoby twarzy. Kobiетom w wieku 15 lat odcina się częściowo dolną wargę (robi to zawsze inna kobieta), następnie za pomocą kawałka drewna rozpycha się ranę tak, by zmieścić się w niej ozdobny talerz. Ta przykuwająca uwagę, niezwykle efektowna, biżuteria przyciąga od kilku lat rzesze turystów na tereny zamieszkałe przez Mursi. Miasto Jinka – stolica regionu, przyjmuje ich kilkuset tygodniowo. Wzmógłony ruch sprawia, że samoloty do kołowania wykorzystują czasem... ulice miasteczka

Najazd turystów to dla Mursi z jednej strony doskonała okazja do zarobku, a z drugiej zagłada ich unikalnej kultury. Każde ze zdjęć jest precyzyjnie wycenione – gdy w kadrze pojawi się na przykład dziecko, cena automatycznie wzrasta. Mursi – dumni i wyniośli pasterze – błyskawicznie przyswajają prawa podaży i popytu. Orientują się, że białym podobają się krzykliwe stroje, więc nakładają na ciała coraz więcej farby, układającej się w „egzotyczne” wzory. Na potrzeby turystów wymyślają nowe nakrycia głowy i rytualne stroje.

Zwiastun filmu:

www.youtube.com/watch?v=GRKVoUZv3mo

3. „Trabanty jadą do Afryki!”

reż. Dan Priban, Dana Zlatohlavkova, Czechy, 2011, 90 min

Ludzie mają marzenia, pragnienia, plany – i te większe i te malutkie. Gdzie znajdują się ich granice i jak je poznać? Najlepiej – przekroczyć je i zobaczyć co się wydarzy. To film, który jest namacalnym przykładem przekroczenia takiej granicy „niemożliwego”. Przykład, że można zostawić wszystko i ruszyć przed siebie, do Afryki – tej prawdziwej, jakże odmiennej od całego bełkotu znanego z telewizji. To film o podróży, którą warto było przeżyć, bez względu na wszystko. I to nie tylko dla siebie.

Zwiastun filmu:

www.youtube.com/watch?v=wvbwBnVMt4w

4. „Into the mind”

produkcja: Sherpas Cinema, Stany Zjednoczone, 2013, 82 min

Jeden z najlepszych wizualnie filmów ostatnich lat. Wbijający w fotel majstersztyk filmowy, zacierający granicę między snem a rzeczywistością. Film ten nie jest kolejną prezentacją umiejętności sportowców, a raczej podróżą po ich umysłach i odkrywaniem drogi, która doprowadziła ich do samorealizacji. Twórcy próbują zagłębić się w umysły ludzi, podejmujących skrajne ryzyko szczególnie w środowisku górskim.

Zdjęcia do filmu zrealizowano między innymi: w Kolumbii Brytyjskiej, Kanadzie, Narodowym Parku Denali, na Alasce, Szwajcarii, Boliwii, Nepalu, Kostaryce. Dodatkowym atutem jest ilustrująca cały film ścieżka dźwiękowa.

Zwiastun filmu:

<http://vimeo.com/54348266>

SOBOTA, 4 października 2014

Imprezy rekreacyjne

godz. 11:00-16:00

- spływ kajakowy rzeką Redą,

- zajęcia wspinaczkowe.

Warsztaty podróżnicze

godz. 12:00-13:00

1. Warsztaty taniego podróżowania.

Chcesz dowiedzieć się gdzie szukać promocji lotniczych, jakimi liniami najtaniej dostać się na Fidżi lub dlaczego warto mieć właściwą kartę kredytową ? Zapraszamy na warsztaty taniego latania po całym świecie! W arkana sztuki taniego latania wprowadzą Was Łowcy Lotów - Marcin Mentel i Bartek Piziak - specjaliści od tanich podróży w najdalsze zakątki świata. Zjedli zęby by nie wydać kolejnych \$\$ podczas swoich podróży. Teraz tą wiedzę chcą podzielić się z Tobą!

Podczas naszego spotkania opowiemy także jakie są najpopularniejsze kierunki tanich połączeń lotniczych na świecie, w których portalach internetowych warto szukać i rezerwować bilety, jak uniknąć dodatkowych opłat i czy (oraz jak?) można spakować się na 2 tygodniową wyprawę w bagaż podręczny... Dowiesz się także czy możliwa jest podróż dookoła świata przy pomocy połączeń wyłącznie tanich przewoźników! Aha i jeszcze jedno, czy wiesz dokąd latają linie PEACH Airlines... ?

O nas:

Bartek -> <http://lowcylotow.pl/portfolio-view/lowca-bartek-piziak/>

Marcin -> <http://lowcylotow.pl/portfolio-view/lowca-marcin-niedziolka/>

Więcej o projekcie:

<http://lowcylotow.pl>

<https://www.facebook.com/LowcyLotow>

Prelekcje podróżnicze

godz. 13:15-22:00

1. Autostopem przez życie

Czy trzeba mieć miliony, żeby podróżować po świecie? Niekoniecznie. Czasami wystarczy wielka pasja, odwaga i konsekwencja.

Z Przemkiem Skokowskim przemierzymy autostopem 26 tysięcy kilometrów z Polski przez Rosję, Kazachstan, Kirgistan, Chiny, Laos, Tajlandię aż do Birmy. Zobaczymy jak pomagał on kazachskiej rodzinie przy budowie jurty, uczestniczył w lekcjach angielskiego w sierocińcu w Tajlandii, czy uciekał przed uzbrojonymi Laotańczykami.

Podróżnik nie ograniczał się w czasie swojej wyprawy tylko i wyłącznie do przemieszczania się pomiędzy miastami. Zrealizował projekt „Postcards from Europe”, w ramach którego przed wyjazdem zebrał niemal osiemset pocztówek od dzieci i młodzieży z całej Europy. W czasie podróży rozdawał je w domach dziecka oraz podobnych placówkach, dając tamtejszym dzieciom szansę na nawiązanie kontaktu oraz – być może – przyjaźni ze swoimi rówieśnikami na Starym Kontynencie.

<http://autostopem-przez-zycie.pl/>

Przemysław Skokowski

Autostopem podróżuje od kilku lat. Przez pierwsze lata zwiedzał w ten sposób Europę. W 2012 roku pierwszy raz wyruszył w dalszą wędrówkę, podczas której realizował projekt „Miłość, szczęście i marzenia”. Zarówno podróż, jak i projekt zyskały uznanie w środowisku podróżników i został nominowany do najważniejszej nagrody podróżniczej - Kolosy 2012.

W roku 2013 stworzył projekt „Postcards from Europe” i odbył kolejną podróż autostopem. Tym razem z Polski do Indii przez Litwę, Łotwę, Rosję, Kazachstan, Kirgistan, Chiny, Laos, Tajlandię i Birmę. Również ta podróż została nagrodzona nominacją do Kolosów 2013.

Swoje podróże opisuje na blogu „Autostopem przez życie”, który to został uhonorowany nagrodą czytelników podczas ogólnopolskiego Blog Forum Gdańsk. Popularność bloga przełożyła się na zainteresowanie jednego z wydawnictw, które to w maju 2014 r. wydało książkę „Autostopem przez życie”.

2. Po morzach i oceanach świata

Kapitan Marta Szilajtis-Obiegło jest najmłodszą Polką, która samotnie opłynęła świat. Trasa rejsu prowadziła z Wenezueli przez Morze Karaibskie, Kanał Panamski, Pacyfik, Północną Australię, Ocean Indyjski i Południowy Atlantyk. Młoda żeglarka przepłynęła łącznie ponad dwadzieścia pięć tysięcy mil i zatrzymała się w 19 portach w 11 krajach.

Fascynacja bezludną, niedostępną krainą lodu i zimna zrodziła myśl o wyprawie w rejony arktyczne. Tak powstała koncepcja ekspedycji „Zew Północy”. Głównym celem projektu było zatoczenie jachtem pełnej pętli wokół półwyspu Skandynawskiego z wykorzystaniem akwenów morskich, jak i wód śródlądowych Federacji Rosyjskiej bez demontowania masztu. Trasa miała zwrócić uwagę na mało uczęszczany, a ważny dla Polaków fragment wód rosyjskich - Kanał Białomorski i rejon Wysp Sołowieckich oraz tragiczne historie naszych rodaków z tym związane. Trasa rejsu to ponad 13 tysięcy mil morskich. Jej pokonanie zajęło nieco ponad 6 miesięcy rzetelnej i konsekwentnej żeglugi podzielonej na 20 etapów.

Marta Szilajtis-Obiegło

Żegluję od zawsze, wszędzie i w każdych warunkach. Przepłynęła już ponad 60 tysięcy mil, większość jako kapitanka. Zwiedziła sześć kontynentów, samotnie pokonała trzy oceany. Bałtyk i Morze Północne nie mają przed nią tajemnic. Morze Śródziemne zna, jak własny ogródek. Mając zaledwie 23 lata samotnie opłynęła kulę ziemską, zostając tym samym najmłodszą Polką z takim osiągnięciem. Podczas niespełna rocznego rejsu odwiedziła między innymi: Wenezuelę, Wyspy Galapagos, Bora Bora, Królestwo Tonga, Vanuatu, Australię, Mauritius i RPA. Zimą 2010 r. trzy miesiące żeglowała z La Rochelle do Murmańska, a stamtąd przez Norwegię i Francję do znacznie cieplejszego Porto. Fascynacja bezludną, niedostępną krainą lodu i zimna zrodziła myśl o powrocie w te rejony w bardziej sprzyjających warunkach.

Mimo młodego wieku ma już na swoim koncie wiele wyróżnień i zaszczytów oraz najważniejszych żeglarskich nagród m.in. Nagrodę Honorową Rejs Roku 2009, prestiżową nagrodę KOLOSZY 2009 (wyróżnienie) oraz honorowy dyplom Kapitana Żeglugi Wielkiej Honoris Causa przyznany przez Akademię Morską w Szczecinie.

www.szilajtis.com

3. Na krańcach świata

W długą rowerową podróż ruszyli w sierpniu 2011 r. Tak się złożyło (twierdzą, że przypadkowo) - dokładnie w pierwszą rocznicę swojego ślubu. Polecili od Ameryki Południowej, myśląc, że zaczynają podróż dookoła świata. Byli w błędzie.

Gdy tylko wjechali w Andy, te podziały na nich jak narkotyk. Odtąd niechętnie zjeżdżali w doliny. Do tego stopnia, że przez pół roku nieustannie przebywali na wysokościach przekraczających 4000 m. łącznie spędzili w Andach 19 miesięcy, przejechali 14 tys. kilometrów (począwszy od Argentyny aż po Panamę), wspięli się na Aconcagua, Huayna Potosi, Cotopaxi, Chimborazo, El Misti i Licancabur, spotkali tysiące ludzi i przeżyli miliony przygód.

Agnieszka i Mateusz Waligóra

Podróżowali oddzielnie przez wiele dzikich miejsc na świecie, jednak dopiero połączenie sił pozwoliło im przeżyć szereg niesamowitych przygód. W trakcie 19 miesięcy spędzonych w Ameryce Południowej przejechali rowerami 14 tysięcy kilometrów zdobywając przy tym kilka sześciotysięczników. Po 3 miesiącach przerwy w Polsce ruszyli do Australii by podjąć wyzwanie jakim jest rowerowy trawers szlak Canning Stock Route w Australii Zachodniej.

Ich opowieści i fotografie drukuje między innymi National Geographic Traveler, Poznaj Świat, Góry, czy Bikeboard. Są autorami książki - przewodnika rowerowego „Wrocław i okolice. Wycieczki i trasy

www.nakrancach.pl

4. Chiny z dala od wielkiego miasta

To relacja Anny Jaklewicz z podróży po wioskach zagubionych wśród ryżowych pól na południu Chin. Podczas prezentacji poznamy bogactwo kulturowe i etniczne Państwa Środka - weźmiemy udział w weselu mniejszości narodowej Bai i muzycznym święcie gry na bambusowych fletach we wiosce Dongów, odwiedzimy „królestwo kobiet” nad jeziorem Lugu zamieszkałe przez matriarchalnych Mosuo, spędzimy noc w okrągłych domach – fortecach ludności Hakka i dowiemy jak wytwarza się barwnik indygo.

Anna Jaklewicz

Z zamiłowania podróżniczka i antropolog, z wykształcenia archeolog. W podróży od piętnastu lat. Najpierw, podczas misji archeologicznych w Sudanie, poszukiwała śladów zaginionych cywilizacji. Potem odkrywała przed turystami tajemnice starożytnego Egiptu. Po Afryce przyszedł czas na Azję. W Chinach, gdzie przez niemal dwa lata pracowała jako przewodnik, wędrowała po Wielkim Murze, w rezerwacie Wolong opiekowała się pandami i przemierzała konno pogranicze Tybetu. Miłość do Azji zaowocowała kolejnymi wyprawami do Wietnamu, Laosu, Kambodży, Indii i Indonezji, w której realizowała projekt „Piąta pięć” nagrodzony przez National Geographic podczas ubiegłorocznej edycji Travelerów. Jej debiutancka książka „Niebo w Kolorze indygo. Chiny z dala od wielkiego miasta” była nominowana do nagrody Czwarty Żywioł w kategorii „Najlepsza podróżnicza książka 2013” XI edycji Festiwalu Podróżników Trzy Żywioły w Krakowie.

www.facebook.com/jaklewiczanna

5. Mr Outback - australijska przygoda

Alicja Rapsiewicz i Andrzej Budnik - znani w sieci jako Los Wiaheros - podczas swojej kilkuletniej podróży dookoła świata trafili na kontynent australijski. Kupili tam dobrze ponad pełnoletni samochód terenowy, który na dziewięć miesięcy stał się ich sypialnią, kuchnią i przyjacielem, otwierającym wrota do australijskiego outbacku.

W Australii zapomnieli o zegarkach, zobowiązaniach, schematach i wszystkim, co niesie ze sobą zachodnia cywilizacja. Po raz pierwszy w życiu poczuli, że przestali podróżować, a zaczęli „żyć w podróży” i oddychać pełną piersią! Kąpiel? Tylko pod wodospadem. Masaż stóp? Najlepiej chodząc po śnieżnobiałych wydmach lub australijskich plażach. Kolacja? Najchętniej prosto z ogniska przy zachodzie słońca i w akompaniamencie śpiewu ptaków kakadu. To jest ich Australia, którą chcą się z Wami podzielić.

Alicja Rapsiewicz, Andrzej Budnik (Los Wiaheros)

(Los Wiaheros) To zapracowana para, która postanowiła pewnego dnia kompletnie zmienić swoje życie. 1 lipca 2009 roku wyjechali z Polski na wschód, aby przejechać lądem Azję i przepłynąć się jachtem z Timoru Wschodniego do Australii. Tam kupili stary samochód terenowy i w nim zamieszkali na blisko 9 miesięcy. Gdy wysycili się dziką Australią, wsiedli znów na pokład przypadkowo spotkanego jachtu i pływali nim przez 4 miesiące (jako załoga) wśród rajskich wysp Indonezji. Gdy dopłynęli do Tajlandii, stwierdzili, że tym razem wsiądą na rowery i wrócą nimi do Polski przez Hong Kong, Japonię, tadżycki i afgański Pamir oraz Kaukaz. Podróż zakończyli jesienią 2013 roku, a część ich przygód można przeczytać na blogu, który dziś traktują jako „platformę inspiracyjną” dla osób, które chcą wyruszyć w nieznane, ale boją się postawić kropkę nad „i”.

www.loswiaheros.pl

6. Rekord za rekordem

Bardzo pracowity rok ma za sobą rekordzista świata w nurkowaniu na obiegu zamkniętym, Krzysztof Starnawski. W czeskiej jaskini Hranická propast, którą eksploruje od wielu lat, w ciągu ostatnich miesięcy trzykrotnie poprawił rekord Polski w nurkowaniu jaskiniowym.

Ponadto Starnawski kontynuował projekt polegający na próbie połączenia dwóch podwodnych systemów jaskiniowych w Meksyku: Sac Actun i Dos Ojos. Kiedy ta sztuka w końcu mu się powiedzie, utworzą one najdłuższy znany na świecie podwodny ciąg zalanych korytarzy, liczący blisko 300 km.

Krzysztof Starnawski

Sportowiec ekstremalny, płetwonurek, speleolog, taternik, ratownik TOPR. Specjalizuje się w nurkowaniu w jaskiniach oraz nurkowaniu pod lodem. Zdobywca Kolosa w kategorii Wyczyn roku (1999) za dokonanie najgłębszego polskiego nurkowania swobodnego (131 m) w jaskini Hranická propast w Czechach oraz wyróżnienia w 2000 roku za pobicie tego rekordu o 50 m. Organizator i uczestnik wyprawy, która w 2003 roku poinformowała o odnalezieniu wraku zatopionego w 1945 roku na Bałtyku niemieckiego statku MS Goya, wypraw do Meksyku. Na początku grudnia 2011 roku ustanowił rekord świata w nurkowaniu z zamkniętym obiegiem na poziomie 283 metrów.

www.dualbreather.com

7. Od śniegów Kilimandżaro do plaż Zanzibaru

Wyprawa na Kilimandżaro jest jak gorąca kawa z lodami. Z rozległej, płaskiej i rozgrzanej słońcem sawanny wyrasta oprószony śniegiem potężny wulkan: Kilimandżaro. Przyciąga ludzi możliwością zdobycia najwyższego szczytu Afryki. Zbocza Kili porastają drzewiaste paprocie, lobellie i starce afrykańskie jak w jurajskim lesie. Z każdym metrem wznosimy się do surowego królestwa zachowanych tam jeszcze lodowców aby w końcu stanąć na samym wierzchołku afrykańskiego kontynentu (5896 m n.p.m.).

Wchodząc na górę poznajemy jej charakter, ale piękno Kili poznamy dzięki pobliskiemu wulkanowi Mt Meru (4566 m n.p.m.). Zdobywany trochę dla aklimatyzacji, oferuje widok dający pojęcie o urodzie i potędze Kilimandżaro. To właśnie w drodze na Meru, biegnącej przez park narodowy, spotkaliśmy nasze pierwsze afrykańskie zwierzęta. Jeszcze więcej widzieliśmy ich podczas safari w słynnej kalderze Ngorongoro i nad jeziorem Manyara.

Na koniec poleciliśmy na Zanzibar - wyspę leżącą pod równikiem u wschodnich wybrzeży Afryki. Zanzibar oprócz przepięknych plaż ma bogatą historię, której ślady oglądaliśmy w Stone Town, historycznej dzielnicy miasta Zanzibar. Wybraliśmy się jeszcze na pobliską plantację aromatycznych przypraw. A potem już odpoczywaliśmy na plażach z białym piaskiem i palmami kokosowymi nad oceanem z ciepłą turkusową wodą i rafami koralowymi.

Katarzyna i Andrzej Mazurkiewiczowie

Podróżnicy, autorzy wystaw fotograficznych i książek o Himalajach, prekursorzy profesjonalnych pokazów slajdów podróżniczych w Polsce. Pasja podróżowania stała się ich sposobem na życie. W 1988 po raz pierwszy wyruszyli w Himalaje indyjskie i nepalskie. Następnie przyszedł czas na Syberię, rosyjski Daleki Wschód, Mongolię, Azję Środkową, Iran, Pakistan, Tybet, Turcję, Gruzję a także Wenezuelę i Tanzanię. Szczególnie chętnie wracają w indyjskie Himalaje. Fascynuje ich różnorodność etniczna i gościnność mieszkających tam ludzi. Od 1994 prowadzą Agencję Podróżniczą Terra Incognita, pilotują wyprawy trekkingowe w Himalaje, prezentują pokazy slajdy ze swoich podróży i organizują festiwal TERRA.

www.terra.waw.pl

www.festiwalterra.pl

8. Każdy ma swój Everest

Jak to jest być pierwszym człowiekiem na świecie, który zdobył Mount Everest zimą? Stać na szczycie Lhotse samotnie w noc sylwestrową w gorsecie, po uszkodzeniu kręgosłupa? „Wbiec” solo Na Broad Peak w ciągu jednego dnia?

O uzależnieniu od gór, wytyczaniu nowych dróg i pokonywaniu niemożliwego, opowie Krzysztof Wielicki. Usłyszymy o przygotowaniach do wypraw, o zmaganiach z siłami przyrody oraz swoimi słabościami. Zobaczymy najciekawsze zdjęcia z kolejnych „ataków” na szczyty ośmiotysięczne.

Krzysztof Wielicki

Jedna z najwybitniejszych postaci w historii światowego himalaizmu. Jest piątym człowiekiem na Ziemi, który zdobył Koronę Himalajów i Karakorum. Na trzy szczyty: Mount Everest, Kanczendzongę i Lhotse wszedł zimą jako pierwszy. Na Lhotse stanął samotnie w noc sylwestrową w gorsecie, który nosił po uszkodzeniu kręgosłupa w górach. Na Broad Peak „wbiegł” solo w ciągu jednego dnia (pierwsze na świecie wejście z bazy na szczyt ośmiotysięcznika w ciągu jednej doby). Na Dhaulagiri (w 16 godzin) i Sziszapangmę wspiął się sam, wytyczając nowe drogi. Nikt też nie towarzyszył mu podczas wejścia na szczyt Gaszerbruma II. Świadcami samotnego wejścia na Nanga Parbat, jedną z największych ścian Ziemi, byli jedynie pakistańscy pasterze obserwujący jego wyczyn z oddalonych łąk.

Brał udział w kilku wyprawach na K2. Dopiero podczas czwartej, latem 1996, wytrwałość została nagrodzona – wszedł na szczyt Filarem Północnym z dwoma włoskimi alpinistami.

W 2013 roku kierował wyprawą na BroadPeak, która zakończyła się sukcesem - 4 Polaków zdobyło po raz pierwszy zimą Broad Peak (Adam Bielecki, Artur Małek, Tomasz Kowalski, Maciej Berbeka) oraz tragedię - Tomasz Kowalski i Maciej Berbeka nie zdołali wrócić do bazy.

NIEDZIELA, 5 października 2014

Imprezy rekreacyjne

godz. 11:00-16:00

- rajd pieszy na orientację,
- rajd rowerowy na orientację,
- zajęcia wspinaczkowe.

Prelekcje podróżnicze

godz. 12:00-19:30

1. Pokonać Kanion Kolorado

Po 19 latach oczekiwania na wymagane pozwolenie, w sierpniu 2013 roku, została zrealizowana pierwsza polska wyprawa kajakowa na rzekę Kolorado płynącą przez jeden z cudów natury — Wielki Kanion.

Jej uczestnicy, w kajakach i pontonach, pokonali 450 km, odciętej od świata górskiej rzeki, ponad 100 rapidów z których 10 zaliczane jest do najwyższej klasy trudności. Jako nieliczni mieli możliwość zobaczenia jak wygląda od środka jedna z największych naturalnych dziur w brzuchu ziemi, podziwiania wielu fantastycznych kanionów możliwych do zobaczenia wyłącznie od strony rzeki.

Członkami wyprawy byli doświadczeni kajakarze z krakowskiego klubu Bystrze, uczestniczący w ekspedycjach na niezdojrzane rzeki górskie Himalajów, Afryki, Ameryki Południowej.

Bogusław Szymański

Honorowy Członek krakowskiego klubu kajakowego AKTK Bystrze. W latach 1987-89 wiceprezes ds. organizacyjnych. Miłośnik tzw. „outdooru”, czyli wszystkiego co na zewnątrz. Wyznaje zasadę, że jeśli rowerem to przez las, jeśli kajakiem to na dzikiej rzece, jeśli na nartach to z dala od wyciągów, jeśli spać to najlepiej pod gwiazdami.

Uczestnik wielu wypraw i wyjazdów podczas, których eksplorował rzeki na czterech kontynentach (Ameryka Północna, Australia, Azja, Europa). Wielokrotnie uczestniczył też w wyprawach morskich.

2. Tramen Tepui

Polsko-wenezuelska, niezwykle owocna, eksploracyjno-naukowa wyprawa w trudno dostępny rejon południowo-wschodniej Wenezueli, gdzie rozciąga się jedna z najstarszych formacji geologicznych świata, nie bez powodu nazywana „wyspami na niebie”.

Góry o charakterystycznych, pionowo wyciosanych kształtach wyrastają tam wysoko ponad wierzchołki drzew gęstej puszczy, osiągając wysokość względną nawet tysiąca metrów.

Członkowie pięcioosobowej ekspedycji kierowanej przez Michała Kochańczyka stanęli na jednym z takich szczytów, niezdojrzany wcześniej wspinaczkowo, zbudowanym z piaskowca Tramen Tepui (2726 m). Na porośniętych gęstym lasem zboczach tej góry odkryli też dwa nowe endemiczne gatunki motyli oraz endemiczny gatunek ropuchy.

Michał Kochańczyk

Z wykształcenia ekonomista i afrykanista, jest alpinistą, polarnikiem, żeglarzem, kajakarzem. Wśród podróżników to postać kultowa. Przez osiemnaście lat (1993-2011) był prezesem Klubu Wysokogórskiego „Trójmiasto” w Gdańsku. Członek honorowy Polskiego Związku Alpinizmu. Uczestnik i kierownik dwudziestu wypraw w górach całego świata (Himalaje, Pamir, Alaska, Andy, Patagonia, Spitsbergen, góry Afryki). Przemierzył liczne pustynie (w tym, Saharę, Pustynię Namib, Atacamę), wilgotne lasy równikowe, kopał złoto w Amazonii i odkrywał ruiny preinkaskie w dorzeczu Ucayali; zbierał pieprz i herbatę w Indiach, kawę w Kamerunie, przepłynął w poprzek Bałtyk na drewnianej tratwie.

Zrealizował 60 podróżniczych programów telewizyjnych. Jest autorem wielu publikacji będących pokłosiem jego wypraw. W roku 2013 uczestniczył w przepłynięciu Northeast Passage na jachcie „Lady Dana 44” z Polski przez Arktykę Rosyjska do Vancouver, Nagroda Rejs Roku 2013.

www.kochanczyk.pl

3. Antarktyka, czyli z wizytą w raj

W dzikich, nietkniętych przez człowieka miejscach, gdzie przyroda rządzi niepodzielnie, trudno oprzeć się wrażeniu, że tak właśnie wygląda raj. Największym z takich rejonów jest Antarktyka. Wobec majestatu jej lodowych gór, ufności jej dzikich mieszkańców i czystości jej dziewiczych śniegów, nie możemy nie czuć się jak wyjątkowo uprzywilejowani goście.

Mikołaj Golachowski

Jest biologiem i podróżnikiem, doktorem nauk przyrodniczych. Koncentruje się na polarnych krańcach Ziemi, dwukrotnie zimował na Polskiej Stacji Antarktycznej im. H. Arctowskiego (raz jako kierownik 32 Polskiej Wyprawy Antarktycznej), a jako przewodnik turystyczny regularnie odwiedza Antarktykę Zachodnią i subantarktyczne wyspy. Od paru lat poznaje również Arktykę, sześć razy dotarł nawet na Biegun Północny. Gdy chwilowo przebywa w Polsce, mieszka w Warszawie.

www.kostkalodu.blox.pl

4. Malawi i Zambia - w drodze na najwyższe szczyty Afryki

Do września 2013 r. w ramach projektu „W drodze na najwyższe szczyty Afryki” Robert Gondek miał na koncie 5 odwiedzonych państw i 6 afrykańskich szczytów w Tanzanii, Kenii, Ugandzie, Rwandzie i Burundi. W październiku tego roku odwiedził kolejne dwa państwa. Był w Zambii i Malawi. Dlaczego tam? Ponieważ informacje na temat najwyższego miejsca w Zambii nie były jasne.

Różne źródła podawały różne miejsca, a najbardziej prawdopodobne miejsce nie posiadało dotąd oficjalnej nazwy. Postawił przed sobą zadanie dotarcia w rejon Mafinga Hills, aby zweryfikować informacje na temat najwyższego miejsca w Zambii. A niejako przy okazji planował zdobyć Sapitwa Peak – najwyższy szczyt Malawi. Najwyższą górę Zambii (prawdopodobnie) – nienazwany wierzchołek w Górach Mafinga na granicy Malawi i Zambii zdobywał 6 października. 3 razy. 3 różne góry. Na wszelki wypadek, bo nikt tam nie wie, który szczyt jest w Malawi, który w Zambii.

Robert Gondek

Podróżnik, fotograf, miłośnik biegów długodystansowych i maratonów MTB. Zafascynowany Afryką, jej kulturą, ludźmi, przyrodą i górami. Organizuje wyjazdy do Tanzanii, Kenii, Ugandy, Rwandy, Burundi, Zambii i Malawi. Kolekcjonuje afrykańskie maski. Zna język suahili. Relacje ze swoich podróży publikował na łamach magazynów Podróże, Poznaj Świat oraz All Inclusive. Prowadzi projekt „W drodze na najwyższe szczyty Afryki”, mający na celu zdobycie najwyższych szczytów w każdym afrykańskim kraju.

www.stronagerbera.pl

5. Ginący świat podwodnych ludzi

Wg legendy ludzie Badjao – rozrzućeni na morzach tzw. „Koralowego Trójkąta” - mieli skrzela zamiast płuc. Mieszkając na łódkach ich dzieci szybciej uczyły się pływać niż chodzić, a dorośli byli mistrzami free-divingu. Jednak wkrótce dla Badjao nie będzie już miejsca na morzu. Ich raj został odkryty dla turystów, ich wioski zostają zamienione na luksusowe kurorty, a w morzach jest coraz mniej ryb...

Pokaz złożony z nagrodzonych na Grand Press Photo zdjęć i wybranych ujęć z nagradzanego filmu Elizy Kubarskiej „Badjao Duchy z Morza”, w którego realizacji David Kaszlikowski brał udział jako jeden z pomysłodawców, fotograf, drugi operator.

Osobista opowieść o podróży pary twórców i podróżników w podwodny świat ludzi „ze skrzelami”.

David Kaszlikowski

Specjalizuje się w fotografii ekspedycyjnej i zdjęciach specjalnych. Fotografuje nie tylko w górach, ale także pod wodą i z powietrza - przy użyciu zdalnie sterowanego multicopteru.

Jego zdjęcia i artykuły od 15 lat pojawiają się w największych magazynach outdoorowych m.in.: National Geographic, Outside, Alpinist, Outside czy Rock & Ice, American Alpine Journal. Jako operator kamery pracował m.in. dla Discovery Channel, ESPN, HBO.

Jeden z najbardziej aktywnych polskich alpinistów. Autor nowych dróg wspinaczkowych na dużych górskich ścianach. Ma na swoim koncie eksploracje na Alasce, Grenlandii (3 nowe drogi wielkościanowe) czy Himalajach oraz egzotyczne wspinaczki w Azji (m.in. eksploracja masywu Dragon Horns w Malezji), Meksyku, Jordanii, Madagaskarze czy Mali w Afryce Zachodniej. Jako wspinacz dał się poznać także realizując serię wspinaczek bez asekuracji na drapacze chmur.

Od 2010 roku, podczas kilku wypraw w okolicach Borneo, razem z Elizą Kubarską dokumentował podwodny świat nomadów morza – Badjao. Film Elizy Kubarskiej „Badjao Duchy z morza” (znany także jako „Walking Under Water”) jest obecnie w obiegu festiwalowym (w kinach studyjnych w Polsce od 2015). Za reportaż fotograficzny „Badjao - nomadzi morza” Kaszlikowski otrzymał nagrodę na prestiżowym konkursie Grand Press Photo.

www.davidkaszlikowski.com

6. Kolumbia – serce świata

To prezentacja z wyprawy w Sierra Nevada de Santa Marta, najwyższe nadmorskie pasmo górskie na świecie, wyrastające w odległości zaledwie 40 km od brzegów Morza Karaibskiego. Nadrzędną wartością eskapady nie była jednak wspinaczka i zdobywanie szczytów, ale dotarcie do mieszkających tam Indian Kogi i Arhuacos.

Określający siebie mianem „Strażników Ziemi” spadkobiercy prekolumbijskiej cywilizacji Tayrona 500 lat temu oparli się najazdowi Hiszpanów skrywając się niedostępnych górach i do dziś żyją w podobny co przed wiekami sposób, mimo nierównego starcia z cywilizacją. Do minimum ograniczają kontakty ze światem zewnętrznym i rzadko dopuszczają do siebie przybyszów. Do ich wiosek można dotrzeć jedynie helikopterem lub po kilkudniowym marszu przez górską dżunglę. Góry których szczyty wznoszą się na ponad 5700 m n.p.m. to dla Indian odbicie całej Ziemi, lustro w którym przegląda się ludzkość, wobec której nazywają się Starszymi Braćmi. W górach znajdują się ruiny prekolumbijskich budowli, zaginionego miasta Ciudad Perdida - nazywanego kolumbijskim Machu Picchu. Serce Świata to niezwykła podróż w czasie i do wnętrza nas samych, w poszukiwaniu wartości i energii życia oraz zapomnianej wiedzy o równowadze naszej planety i uniwersalnej filozofii.

Dominik Bac

Podróżnik, żeglarz i fotograf. Od 12 lat regularnie podróżuje łądem i pod żaglami czego efektem są fotografie z 6 kontynentów. Organizował i uczestniczył w wyprawach żeglarskich dookoła Ameryki Północnej i Ameryki Południowej - QNT Northwest Passage i Cape Horn Antarctica wyróżnionych nagrodami: 1 nagroda Rejs Roku 2006, Kolos w kategorii żeglarstwo 2007 i National Geographic Traveller 2006. Jego zdjęcia i teksty ukazują się w czasopismach żeglarskich i podróżniczych m.in. Żagle i National Geographic.

Od 7 lat wspólnie z żoną (urodzoną w sercu kolumbijskich Los Llanos) realizuje wyprawy w nieznaną zakątki Kolumbii i innych miejsc Ameryki Południowej gdzie odwiedza żyjące pierwotnie plemiona indiańskie.

7. Kajakiem przez Atlantyk

Aleksander Doba 17 kwietnia 2014 roku, po przepłynięciu ponad 4500 mil morskich, doплыł kajakiem do portu Canaveral na Florydzie. W swoją podróż wyruszył siedem miesięcy wcześniej z Lizbony. Po drodze czekało na niego wiele nieprzewidzianych sytuacji: jeden ze sztormów spowodował zerwanie steru, załamały się też tzw. skrzydła kajaku, dzięki którym trzymał się w odpowiedniej pozycji i był niezatopialny. Jednak On zdecydował dokończyć wyprawę bez skrzydeł, co zwiększyło niebezpieczeństwo wywrotki. To pokazuje Jego determinację i osobowość.

Była to już druga udana, transatlantycka wyprawa kajakarza. Wyczyn Polaka doceniono na całym świecie, a wyprawa uzyskała tytuł „Ekspedycji Roku” prestiżowego magazynu Canoe&Kayak.

Aleksander Doba

Podróżnik, kajakarz, zdobywca i odkrywca. Jako pierwszy człowiek samotnie przepłynął kajakiem Ocean Atlantycki z kontynentu na kontynent (z Afryki do Ameryki Południowej) wyłącznie dzięki sile mięśni. Opłynął kajakiem Morze Bałtyckie i Bajkał, a także całe polskie wybrzeże z Polic do Elbląga oraz Polskę po przekątnej z Przemyśla do Świnoujścia. Medalista mistrzostw Polski w kajakarstwie górskim. „Na liczniku kajakowym” ma ponad 70 tysięcy kilometrów, w tym kilkanaście tysięcy przepłyniętych po morzach i oceanach. Laureat międzynarodowej nagrody „Conrady”, a także prestiżowej nagrody za największe osiągnięcia podróżnicze przyznawanej przez internautów – Złote Stopy. W 2012 roku otrzymał Super Kolosa za całokształt osiągnięć kajakarskich i konsekwentne dążenie do realizacji coraz bardziej ambitnych celów eksploracyjnych.

W dniach 5 października 2013 - 17 kwietnia 2014 r. przepłynął ponownie kajakiem Atlantyk, tym razem w najszerszym miejscu - od portu w Lizbonie do portu Canaveral na Florydzie w Stanach Zjednoczonych. Trasa miała długość 4500 mil morskich.

www.aleksanderdoba.pl